

Pan Wojciech Waligóra – Dyrektor Bielskiego Pogotowia Ratunkowego

Poinformował na temat sytuacji w Państwowym Ratownictwie Medycznym. Powiedział, że w 2016 r. było 11 zespołów Państwowego Ratownictwa. Od 2018 r. przybyło 12 zespołów na terenie miasta Bielsko-Biała i powiatu bielskiego. W 2016 r. 11 karetek realizowało 23 tys. wyjazdów w ciągu roku. W 2018 r., gdy wprowadzono sieć szpitali, zabrano nocną i świąteczną pomoc medyczną do oddziałów przyszpitalnych. Ilość wyjazdów zespołów Państwowego Rat. Med. wynosi 31 tys. Taki był wzrost wyjazdów w ciągu dwóch lat. Nie idzie to w dobrym kierunku. Na świecie jest odwrotnie. Jeśli chodzi o sytuację finansową, 97,9% przychodów, realizacja na koniec roku 99,7%, co dało dodatni wynik finansowy w wysokości 62 tys. zł. Trudno się z tym zgodzić. Udało się jednak w 2018 r., kolejny raz z budżetu jednostki, wyasygnować prawie 770 tys. zł na sprzęt i doskonalenie wyposażenia w zespołach ratownictwa medycznego. BPR stało się jedyną na śląsku i czwartą w kraju placówką, która posiada nosze bariatryczne w dwóch zespołach: na terenie miasta i na terenie powiatu. Są to nosze dla osób z nadwagą. Zakup tych noszy to kwota 150 tys. zł (przy koszcie karetki 250 tys. zł). Udało się to z pomocą rady powiatu. Otrzymano dotację z powiatu w wysokości 300 tys. zł, z Ministerstwa (przy pomocy ministra Stanisława Szweda) w wysokości 500 tys. zł oraz środków własnych BPR, dzięki czemu zakupiono cztery nowe pojazdy, dwie karetki z noszami bariatrycznymi. W ostatnich latach udało się wymienić cały sprzęt, zakupiono m.in. monitory do defibrylacji (jedno takie urządzenie kosztuje ok. 100 tys. zł) we wszystkich ambulansach, na wyposażeniu jest również 15 urządzeń typu lifepak. Urządzenia do kompresji klatki piersiowej znajdują się w 12 ambulansach. Ponadto, po raz kolejny udało się zorganizować Międzynarodowe Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym. We wrześniu ub. roku zorganizowano konferencję dla służb dyspozytorskich, ponadto przez cały rok, prawie co miesiąc, na terenie powiatu i miasta Bielsko-B. organizowano szkolenia z udzielania pierwszej pomocy w szkołach, zakładach pracy i innych instytucjach. Do szkoleń włączyło się również Starostwo Powiatowe. Jest to duży sukces, ponieważ najlepsza karetka może nie zdążyć, jeśli sami nie podejmiemy czynności.

W maju 2018 r. zmieniono ustawę o państwowym ratownictwie medycznym. Nie wiadomo dlaczego i w jakim celu. Zostało 1,5 roku na zmianę złej decyzji, jaką jest likwidacja dyspozytorni skonsolidowanej na terenie czterech powiatów. Parlamentarzyści podjęli decyzję, że na terenie kraju będzie 18 dyspozytorni medycznych na 16 województw (na Śląsku i w Warszawie po dwie). Ponadto, pracownicy medyczni, czyli pielęgniarki i ratownicy, którzy obsługują dyspozytornię mają się stać pracownikami urzędów wojewódzkich. Nie wiadomo komu jest to potrzebne. Wojewoda do dnia dzisiejszego nie poinformował nas gdzie będą się znajdować te dyspozytornie. Żaden z 28 dyspozytorów BPR nie wyraził chęci przejścia do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wg przelicznika jeden dyspozytor ma przypadać na 200 tys. mieszkańców. Na terenie woj. śląskiego jest 5 mln mieszkańców, czyli na jednej zmianie, w jednym miejscu musi być 25 dyspozytorów, a na terenie Śląska 120. W ub. roku pojawił się pomysł wybudowania nowej dyspozytorni na terenie Katowic i tam wszyscy mieliby pracować. Zwrócił się z prośbą do Rady Powiatu, aby przez swoje działania zasygnalizowała problem, który będzie czekał mieszkańców. Pan Dyrektor, pracując 10 lat na stanowisku dyspozytora, nie widzi możliwości takiej centralizacji działań. Często przyglądamy się Europie, ale tam nie ma takich sytuacji. Tę ustawę, którą podjęto tak szybko w maju 2018 r., można równie szybko zatrzymać. Dziś jest problem, że nie ma lekarzy w karetkach, ale wszystkie rządy RP robiły zamieszanie w specjalizacjach lekarzy

w karetkach. Dziś jest tego skutek, że lekarz jeżdżący 40 lat w karetce, nie może w niej jeździć. Nakłada się kary na zakłady państwowego ratownictwa medycznego za brak lekarzy w karetkach, a karę powinien otrzymać minister, który rozpoczął zamieszanie w specjalizacjach dotyczących medycyny ratunkowej.